

Michał Siedlecki

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-7575-6799

SYLWETKA I TWÓRCZOŚĆ BARONA EUGENIUSZA RÖNNE

Baron Eugeniusz Rönne (1830–1895) to polski pisarz, ziemianin, bibliofil, z pochodzenia Niemiec. Jego rodzicami byli arystokraci Felix Filip von Rönne (1800–1844) herbu własnego oraz Franciszka Maria Załuska (1793–1844) herbu Junosza. Miał dwa lata od siebie młodszą siostrę Anielę Marię (1832–1911), która wyszła za mąż w 1868 roku za Stanisława Kostkę Mielżyńskiego herbu Nowina (1840–1891). Doczekali się trojga potomstwa: Feliksa Mariana (1871–1910), Anny Marii (1872–?) oraz Aleksandra (1874–?). Z kolei Eugeniusz Rönne poślubił w 1880 roku księżnę Gabrielę Marię Ogińską (1830–1912) herbu Oginiec, wdowę po hrabim Edwardzie Krasickim (?–1876). Nie mieli dzieci, zaś po śmierci małżonków cały majątek przeszedł na córkę jego żony z pierwszego małżeństwa, hrabinę Gabrielę Krasicką (1866–1938). Eugeniusz Rönne był również przyrodnim bratem księcia Kazimierza Anastazego Karola Lubomirskiego (1813–1871) herbu Drużyna oraz księcia Władysława Lubomirskiego (1815–?) herbu Drużyna. Rodzeństwo to było ze sobą skoligacone za sprawą pierwszego męża matki pisarza, księcia Fryderyka Wilhelma Lubomirskiego (1779–1848) herbu Drużyna¹.

Ojciec Eugeniusza Rönne zasłynął z bardzo dobrego gospodarowania. Przebudował rodzinny dwór Gorzdy w okolicach Możejek oraz założył park. Wraz z żoną zgromadził także bogatą kolekcję różnorodnych artefaktów z zakresu archeologii, paleontologii, geologii i zoologii, jak też dzieła sztuki. W ich majątku powstało również małe obserwatorium astronomiczne. Małżeństwo zadbało

¹ Zob. http://samogit.lt/ZZ_2012_2/ZZ_2012_antras_24-25.pdf [dostęp: 18.05.2023]; <https://www.muzejusalka.lt/files/Main/straipsniai/2016Baltaciene.pdf/> [dostęp: 18.05.2023]; <http://www.polskaniemzwykla.pl/litwa/content/place/14,litwa.html> [dostęp: 18.05.2023]. Zob. również [hasło: *Eugeniusz von Rönne*], [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/ut.18.3.106> [dostęp: 18.05.2023] oraz [hasło: *Eugeniusz Rönne*], [w:] <https://www.geni.com/people/Eugeniusz-R%C3%B6nne> [dostęp: 18.05.2023].

o edukację własnego syna, który studiował w warszawskim Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, którym kierował między innymi wybitny profesor i agronom Michał Oczapowski (1788–1854). Po powrocie ze studiów zajął się Eugeniusz Rönne upiększaniem rodzinnego majątku. Zlecił choćby wykonanie parku w stylu angielskim. Uczynił go jednym z najlepiej utrzymanych w ówczesnej Żmudzi. Po śmierci ojca odziedziczył też majątek Renowo, położony 20 kilometrów na zachód od Możejek, zaś jego siostra Aniela grunty uprawne dworu Gorzdy oraz folwark po drugiej stronie rzeki Minii (lit. Minija)².

Pisarz zgromadził ponadto bogate zbiory biblioteczne zarówno w Gorzdach oraz w Renowie. Oznaczał własne książki paskami kolorowego papieru, który naklejał na grzbiety. Także ryciny ze swojej kolekcji wyróżniał osobnymi znakami: pieczęciami heraldycznymi z sygnaturą bądź tak zwanymi odciskami reliefowymi. Jego biblioteka była jedną z najbogatszych oraz najcenniejszych na terenach ówczesnej Litwy. Obecnie znajduje się ona w Muzeum Žemaitiesiego „Alka” w Telszach³.

Twórczość literacka

Eugeniusz Rönne nie tylko interesował się szeroko pojętą literaturą i sztuką. Sam też tworzył intrygujące teksty. Głównie poezję oraz utwory dramatyczne. W 1878 roku została na przykład wydana w Wilnie jego książka zatytułowana *Poezye i prace dramatyczne Eugeniusza Rönne*. Zawiera ona czterdzieści trzy wiersze pisarza, cykl siedmiu rozbudowanych pod względem treści liryków poety pt. *Obrazki Żmudzkie* oraz jego trzy dramaty. Napisał też artysta między innymi słowa do utworu muzycznego *Raz ostatni: śpiew z towarzyszeniem fortepianu* (1865) skomponowanego przez jego siostrę Anielę⁴.

Z kolei w 2019 roku upamiętniono na Litwie twórczość barona Rönne, wydając jego dwujęzyczny (polsko-litewski) zbiór poezji pt. *Poezija žemaičių vaizdeliai* (z pol. *Pieśni ziemianina*). Książka ta została wzbogacona tekstami dwóch badaczek litewskich: Brigity Speičytė oraz Janiny Valančiūtė. Tom zredagował zaś Marius Mockus. Utwory poety z litewskiego na polski przełożyła Regina Kożniauskienė. Tłumaczka ta za powyższą książkę, przekłady liryków Eugeniusza von Rönne oraz za badanie i rozpowszechnianie wielojęzycznego dziedzictwa literac-

² Tamże. Zob. też hasło: *Oczapowski Michał*, [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Oczapowski-Michal;3949729.html> [dostęp: 18.05.2023].

³ Tamże.

⁴ Zob. E. Rönne, *Poezye i prace dramatyczne Eugeniusza Rönne*, Wilno 1878 oraz *Raz ostatni: śpiew z towarzyszeniem fortepianu*, muzyka A. Rönne, słowa A. Rönne, Warszawa 1865.

kiego Litwy otrzymała w 2019 roku nagrodę im. Algisa Kalėdy. Natomiast w 2022 roku odznaczona została – wraz z Vytautasem Dekšnysiem oraz Vyturysem Jarutisem – w trakcie obchodów Międzynarodowego Dnia Tłumacza w Wilnie medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Imprezę zorganizował tamtejszy Instytut Polski, zaś Instytut Książki był partnerem owego szczególnego wydarzenia. Należy ubolewać w tym miejscu nad tym, że twórczość pisarza nie jest dziś, z niewiadomych powodów, znana i wznawiana w Polsce⁵.

Wiersze

Badając estetykę oraz poetykę wierszy Eugeniusza Rönne, odnajdziemy w nich głównie wersyfikację klasyczną (z dominacją rymów paroksytonicznych, czyli posługujących się akcentem paroksytonicznym, nieodłącznym od wiersza sylabicznego). Przyglądając się zaś funkcji poetyckiej utworów pisarza, dostrzeżemy natomiast choćby, że kieruje on odbiorcę ku takim wrażeniom estetycznym, które konfrontując jego percepcję z późnoromantyczną wizją świata, niewolną od pewnych inklinacji realistycznych, pozwalają mu jednocześnie otworzyć się na przeżycia natury kataraktycznej. Koncepcja słowa w tekstach Rönne przypomina w jakiejś mierze strukturę twórczości wielkich polskich romantyków, z jej symboliczno-emocjonalnym przesłaniem oraz wieloznacznością, mistyczno-filozoficznym sensem. Przyjrzyjmy się tu zatem wybranym lirykom poety.

Już w pierwszym wierszu z tomu *Poezje i prace dramatyczne Eugeniusza Rönne* zatytułowanym dość oryginalnie i zarazem konwencjonalnie, a mianowicie *Głos natchnienia* możemy między innymi przeczytać, że:

Pieśni! czemu tak prędko przemija tve brzmienie?
Czemu nie wolno dłużej bujać w jėj zachwycie?
Jakże by słodkiėm było, jak czarownėm życie,
Gdyby zawsze, potokiem płynęło natchnienie...
I dusza, jak roślina pnąca się wysoko,
Wzniosła by się nad poziom – nieziemska, skrzydlata,
I śpiewakby w lazurach zatapiał swe oko,
Spiąc niebieską mannę dla mieszkańców świata!⁶

⁵ Por. E. Rönne, *Poezija žemaičių vaizdeliai*, red. M. Mockus, przeł. R. Koženiauskiėnė, autorki tekstów B. Speičytė oraz J. Valančiūtė, Kłajpeda 2019. Zob. <https://instytutksiazki.pl/pl/aktualnosc/2,obchody-miedzynarodowego-dnia-tlumacza-w-wilnie-troje-tlumaczy-odznaczonych-medalami-zasluzony-kulturze-gloria-artis,8198.html> [dostęp: 19.05.2023].

⁶ E. Rönne, *Głos natchnienia*, [w:] tegoż, *Poezje i prace...*, s. 7.

Rönne dobrze tu przedstawia realia pracy twórczej. Odczarowuje on bowiem mit natchnienia, które, wedle wielu, stale winno towarzyszyć prawdziwym artystom, gdy w rzeczywistości bywa, jak sami twórcy to po dziś dzień potwierdzają, na odwrót. Tworzenie bowiem to często ciężka i męcząca walka z materią słowa. Codzienne zmaganie się z samym sobą, by dopisać kolejny wyraz czy frazę. Potwierdza to zresztą dalej sam autor *Poezycji i prac dramatycznych...*, gdy pisze choćby, że: „Pieśni! czemu twój wątek często się urywa, / A wtedy, pierś ta sama która cię wydała / Głucho tętni, jak gęśła zeschnęła, zardzewiała, / Co już nigdy pod ręką mistrza nie zaśpiewa?”⁷. Poeta akcentuje tutaj, że natchnienie pierzcha w wielu wypadkach w nicość, a co za tym idzie twórcy umykają marzenia o stworzeniu dobrego utworu. Wena posiada, wedle artysty, wymiar niemal Boski, przypada głównie w udziale wieszczom⁸. To nader uniwersalny w swym przesłaniu utwór, zanurzony jeszcze w swojej formie i wymowie w epoce polskiego romantyzmu.

W następnym liryku pt. *Wspomnienie z Alp i Salzburga* pisarz rozwodzi się nad urokami Austrii: „Któryż artysta odda, opisze, wyśpiewa, / W jakie się kształty, barwy, ziemia przyodziewa / W krajach, gdzie na gór szczytach wieczne leżą śniegi, / A jezior w głębi dolin umajone brzegi, / Czarującą sprzecznością zachwycają oko?”⁹. Poeta marzy jednak w swoim wierszu o czymś zupełnie innym. W pewnym momencie wyznaje otwarcie, iż jego myśl wzlata dalej niż Alpy, bogate kraje czy wspaniałe grody:

Tam, w sąsiedztwie Bałtyku, w dalekiej północy,
Gdzie wiosny prawie niema, długo leżą śniegi,
Jest kraj w ostrych klimatów trzymany przemocy,
A kępin nieużytych kryją go szeregi...
Ten kraj drogim jest dla mnie, z niego woń rodzinna
Wszędzie, jak lube widmo, wiecznie za mną goni;
Choć barw świetnych tam braknie, twarz przyrody inna,
Alem w mojej ojczyźnie, wśród jej kwiatów woni¹⁰.

To wyraźnie patriotyczny liryk, w którym pisarz wielbi swój kraj oraz zapisuje pod osłoną metafor i symboli jego zniewolenie. Tekst wyrasta, jak zresztą poprzedni, z ducha romantyzmu. Przypomina w pewnym sensie sposób obrazowania słownego, jaki możemy choćby odnaleźć w utworach Adama Mickiewicza (1798–1855). Metrum i prozodia w ich wierszach są często ze sobą zbliżone.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 7–8.

⁹ Tenże, *Wspomnienie z Alp i Salzburga*, [w:] tamże, s. 9.

¹⁰ Tamże, s. 11.

Z kolei w liryku Rönneho zatytułowanym *Do Stasia L.....* liryk porusza kwestię czerpania satysfakcji z uroków własnego dzieciństwa: „Baw się mój Stasiu, – używaj swobody / Póki niewinna wesołość cię wzrusza; / Niech ci wśród kwiatów przebieży wiek młody – / I łza niewczesna oka nie zaprusza”¹¹.

Poeta zachęca tu więc subtelnie adresata swojego wiersza, by korzystał z dobrodziejstw życia. Nadmienia filozoficznie, że krótkie pozostają w ludzkiej egzystencji chwile upływające swobodnie oraz bez troski. Niepostrzeżenie bowiem każdy z nas wkracza w wiek dorosły, w którym przeciwności losu są na porządku dziennym. Artysta ubolewa nad faktem, że niejednokrotnie dostrzega na drodze własnego żywota dzieci o obliczach starców, których czoła zasępiają się nieustannie od trudów codzienności. Pisarz podkreśla więc szczególnie, jak ważne w młodych latach wydają się elementy zabawy, śmiechu i dziecięcej wolności. Należy jak najwytrwalej pielęgnować w sobie kreatywne myślenie, wolne od procesów starzenia się. Autor wiersza przestrzega tutaj młodego Stanisława, by zachował swoje serce w lubej świeżości, zaś zimną rozważę zostawił osobom dojrzałym. Prosi go też, aby utrzymał on swe czoło w dziecinnej czystości i jak najdłużej pławił się w szczęściu¹². Liryk uwrażliwia zatem potencjalnego odbiorcę na cienką granicę, dzielącą sielskość okresu ludzkiej młodości od przytłaczających bolączek, znamienych często dla świata dorosłych. Poeta wyprzedza tu poniekąd swoje czasy. Jego rozważania literackie chyba bliskie pozostają bowiem XX-wiecznemu psychologizmowi.

Natomiast we frapującym, mimo minorowej tematyki, wierszu *Westchnienie od brzegu* zapoznaje nas poeta stopniowo ze zjawiskiem nieszczęśliwej miłości. Oto z któregoś z XIX-wiecznych portów wypływa w morze parowiec, na pokładzie którego znajduje się między innymi tajemnicza kobieta, którą bohater liryczny darzy głębokim uczuciem. Niestety, jak wynika z tekstu, obiekt adoracji kupuje bilet w jedną stronę i nie zamierza już nigdy wrócić w rodzinne strony. To, co niegdyś łączyło owych bohaterów, dobiega definitywnie kresu¹³. W którymś momencie padają tu nawet pełne smutku, frazy:

I ja tęskny od brzegu wzrok topię w oddali!..
Myślą i okiem błędząc po spienionej fali
Gonię za znikłym statkiem – i pytam: czy wróci?..
– Wróci dymiący statek... lecz pusty powróci..
Pusty dla mego serca! Choć może z przystani,
Przybyli na pokładzie będą powitani!

¹¹ Tenże, *Do Stasia L.....*, [w:] tamże, s. 12.

¹² Tamże, s. 12–14.

¹³ Tenże, *Westchnienie od brzegu*, [w:] tamże, s. 15–16.

Szumi fala na morzu – i w sercu mém szumi...
Oko cichą lżę roni, – pierś westchnienie tłumi!¹⁴

Rönne przedstawia tutaj zatem obraz cierpień miłosnych bohatera lirycznego. To przecież jeden z głównych motywów literatury romantycznej. Eksplorowany przez wszystkich przedstawicieli tego nurtu. Autor wiersza *Westchnienie od brzegu* tworzy precyzyjnie w swoim tekście świat uczuć przerwanych przez okoliczności losu. Wszystko naznaczone jest u niego spleenem i melancholią. Analizowany tu liryk nie daje szansy na pozytywne zakończenie. Miłość, która łączyła w tym utworze dwoje głównych bohaterów, gaśnie symbolicznie wraz z oddalającym się parowcem.

Tekst *Kiedy śpiewać?* przestrzega zaś potencjalnych artystów i wieszczów przed pokusą pustosłowa: „Nie bierz za lutnię jeśli puste brzmienia / Mają z niej spływać do serca współbraci: I cóż że struny dźwiękną bez natchnienia?”¹⁵. Jedyna szansa wydaje się tu skrywać w boskiej Opatrzności oraz natchnieniu. Utwór nie kończy się jednak optymistycznym akcentem. Przywołuje bowiem tutaj artysta ofiarę Chrystusa i Sokratesa, a także nadmienia o ludziach cierpiących oraz więzionych w II połowie XIX wieku¹⁶. To zatem kolejny smutny, nienapawający otuchą liryk. Duża część twórczości Rönnego utrzymana została zresztą w tonie elegijnym.

Zupełnie inną tematykę odnajdziemy natomiast w wierszu poety skierowanym *Do Deotymy*, w którym adresatką jego liryka okazuje się słynna polska piśkarka Jadwiga Łuszczewska (1834–1908). Już we wstępie swojego utworu tak oto się do niej Rönne zwraca: „O! Ty! co niemasz innej prócz natchnienia mowy, / Co masz geniuszu siłę i polot prawdziwy, / Obok bogactwa treści – rym zawsze gotowy... / Niepojęta istoto! wytłómacz te dziwy!”¹⁷. Artysta zastanawia się, skąd czerpie ona literackie skarby, które z taką szczodrością ofiarowuje nie tylko swoim wiernym czytelnikom, ale też tak zwanej chciwej widowisk gawiedzi. Potrafi bowiem poetka swym słowem dotrzeć do każdego. Poruszyć tajniki człowieczej duszy: „Myśli twe w tak urocze obleczone szaty / Szemrzą jakby kaskady, – to mienia się tęczę, / To iskrzą się w nich na dnie szmaragdy, granaty, / Promieniąc jak twe czoło które laury wieńczą”¹⁸.

Rönne dodaje, iż nieraz słuchając *Deotymy*, porwany metaforycznie jej poetyckim lotem, sam zdawał się wzlatywać górnice w ślady artystki. Czuł się niemal,

¹⁴ Tamże, s. 16.

¹⁵ Tenże, *Kiedy śpiewać?*, [w:] tamże, s. 17.

¹⁶ Tamże, s. 18.

¹⁷ Tenże, *Do Deotymy*, [w:] tamże, s. 19.

¹⁸ Tamże.

jakby miał skrzydła, lecz chwilę potem one spadały. Okazywały się, niestety, nie jego¹⁹. Nie był w stanie wzlecieć: „Chcieć a latać – nie jedno: – na chęci nie braknie – / I zapał czasem święty pierś moją podnosi!.. / Wskaż źródło, w którym czerpiesz – bratu który łaknie, / Wieszczo-Dziewico! nędzarz Ciebie o to prosil..”²⁰. Pisarz korzy się tutaj więc przed talentem poetyckim Łuszczewskiej. Stawia ją otwarcie w panteonie rodzimych twórców II połowy XIX stulecia. Czyni z niej literacki wzór do naśladowania, choć zdaje sobie dobrze sprawę, że nieliczni będą tylko potrafili dorównać jej pisarskiej klasie. Stając z nią bez żadnej dla siebie ujmy w liryczne szranki.

Wiersz *Zwątpienie i Wiara* rozpoczyna się równie hiobowo, jak pozostałe utwory Rönneho: „O! bywają w tym żywocie / Chwile gorzkie, – jak noc czarne... / Kiedy wątpiąc już o cnocie / Człowiek zgoła w nic nie wierzy!”²¹. Tekst ów pozostaje w swym głębokim znaczeniu dychotomiczny. Z jednej strony, upatruje w nim bowiem poeta nadziei dla ludzi nieszczęśliwych w wartościach chrześcijańskich, a z drugiej wyraźnie podkreśla: „Lecz... gdy brak w nas woli, wiary, / Nie masz mękom – końca, miary!”²². Wiersz niniejszy oscyluje więc między stanami wiary i zwątpienia, nie dając czytelnikowi jednoznacznej odpowiedzi, jak sobie radzić w sytuacjach granicznych.

Z kolei utwór *Z dala od zgiełku* przepelnia nostalgia za domem rodzinnym oraz pewnego rodzaju nadzieja na lepszy świat: „Z dala od zgiełku, w méj cichéj izdebce, / Marzeniem ścigam czas przeszły i przyszły; / Tam – to głos jakiś na ucho mi szepce... / I z tamtąd tęskne piosnki moje wyszły”²³. Poeta wierzy w ludzkość wolną od cierpienia, lecz, podobnie jak we wcześniejszym wierszu, kwituje jednoznacznie pod koniec swych lirycznych wynurzeń, że gdy z owego marzenia się raptownie ocknął, zniknął mu obraz, co tak słodko go łudził²⁴.

Wiersz *Oko się śmieje...* dotyka natomiast przede wszystkim dialektycznej natury ludzkiej *psyche*. Artysta przedstawia po prostu w owym tekście człowieczą radość, stan, jak to określa, tak zwanej „promiennej doli”, która niepostrzeżenie może się przecież przerodzić w gorycz: „Więc nie mów: – «wesół kto hula, – kto skacze,» – / Oko się śmieje, – serce... często płacze!...”²⁵. Pisarz akcentuje tu znowu dualizm kondycji ludzkiej.

¹⁹ Tamże, s. 20.

²⁰ Tamże.

²¹ Tenże, *Zwątpienie i Wiara* [w:] tamże, s. 21.

²² Tamże, s. 22.

²³ Tenże, *Z dala od zgiełku*, [w:] tamże, s. 26.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ Tenże, *Oko się śmieje...*, [w:] tamże, s. 36.

Liryk *Suchy kwiat* odnosi nas do wspomnień podmiotu lirycznego. Tak oto zaschnięty kwiat w książce, z dawna tam spoczywający, nie budzi już w poecie świeżych czy emocjonalnych wspomnień, nie pamięta on bowiem dokładnie skąd się tam owa roślina znalazła, acz podkreśla dobitnie w finalnych partiach swego tekstu, że: „Jak wiara – w ołtarzu Świątynicy / Ma również skryty zakątek... / Precz zimni – od owiej skarbnicy! / Szanujcie świętość pamiątek!..”²⁶. Wiersz ma więc także wymiar edukacyjny, uwrażliwia potencjalnego odbiorcę na potrzebę pielęgnowania własnego dziedzictwa kulturalnego, nawet jeżeli ma ono wymiar lokalny czy indywidualny, gdyż kultura to również utrwalony w naszych pamiątkach zapis przeszłości.

W tekście *Rajski ogród* prezentuje Rönne głównie ułudę młodzieńczej wiary w piękno świata, w miłość i braterstwo ludzkie. Artysta konstatuje tu definitywnie, że: „Szczęsny, kto długo patrzy przez pryzmat za młodu, / I nie jest wcześniej wygnan z rajskiego ogrodu!”²⁷. Poeta lamentuje w powyższym liryku nad totalnym zepsuciem otaczającej nas rzeczywistości i nie widzi skutecznego sposobu, jak temu przeciwdziałać. Twierdzi ponadto, że jakiegokolwiek utopie i tak przegrają w ostateczności z prozą życia.

Wiersz *Noc. (Dumanie)* przenosi nas do imaginatywnej sfery człowieka, do jego marzeń wynikłych z nocnych obserwacji nieba oraz świata natury: „Nie słodkóż marzyć w oniej godzinie / Gdy już ucichną życia odgłosy, / Kiedy zapadnie nocna opona / I gwiazd milionem świecą niebiosy?”²⁸. Poeta kończy tu swoje liryczne dywagacje, wzbogacając je o myśl eschatologiczną, wedle której istnieje lepsza ojczyzna, do jakiej dążymy finalnie przez trudy własnej egzystencji²⁹.

Zaprezentowane w tym miejscu wiersze Rönne czerpią z tradycji romantycznej. Portretują one życie ludzkie w różnych jego aspektach, na przykład poprzez uwypuklenie takich stanów i cezur człowieczej egzystencji, jak: miłość, patriotyzm, młodość, starość, życie, śmierć, zbawienie, radość, marzenie, pesymizm, smutek, cierpienie itd. Dotykają też choćby kwestii natchnienia literackiego i fascynacji pisarskich samego artysty, a więc pozostają owe utwory osadzone głęboko w biografii pisarza, w kształtujących go na co dzień emocjach oraz w wyznawanym przez niego światopoglądzie. Liryki artysty unieśmiertniają miniony świat. To literackie uniwersum pisarza, dla którego małą ojczyzną okazała się Żmudź i to ona właśnie pośrednio oraz bezpośrednio wpłynęła na rozwój talentu literackiego autora *Poezycji i prac dramatycznych Eugeniusza Rönne*³⁰.

²⁶ Tenże, *Suchy kwiat*, [w:] tamże, s. 38.

²⁷ Tenże, *Rajski ogród*, [w:] tamże, s. 40.

²⁸ Tenże *Noc. (Dumanie)*, [w:] tamże, s. 46.

²⁹ Tamże, s. 48.

³⁰ Por. N. Taylor-Terlecka, „Żmudź święta, Żmudź sielankowa” w *oczach angielskiej powieściopisarki*, [w:] *Folklor polski i litewski. (Źródła – adaptacje – interpretacje)*, red. A. Baranow,

Dramaty

W twórczości dramatycznej stawia Rönne na nieco inne akcenty niż we własnej poezji lub przedstawia je często w odmiennym świetle. Owszem, eksploruje w niej głównie wątek miłości, często tragicznej i nieszczęśliwej, ale czyni to wedle konwencji dramatu realistycznego. Mniej tutaj wyszukanej symboliki, porównań oraz metafor niż w jego lirykach. Więcej zaś dosadności, a nawet makabry. Jak pamiętamy, napisał artysta: *Zaścianek i Dwór. Operę we dwóch aktach, Termołamę. Operę w pięciu aktach oraz Zosię Przybyłankę. Melodramat we trzech aktach*. Przyjrzyjmy się szczególnie pierwszemu z wymienionych utworów scenicznych. Protagonistami tej opery są: Starosta, Rogala (stary szlachcic), Katarzyna (jego córka), Jan Gozdawa (wychowanek Rogali), Surwid (dworzanin i faworyt Starosty), Teresa (siostra Surwida), Szlachta, Dworzanie i damy dworskie, jak również Strzelcy i służba dworska. Rzec dzieje się, podług słów pisarza, w XVIII-wiecznej Polsce „[...] – w pierwszym akcie w zagrodzie Rogali, w drugim na dworze Starosty. Między pierwszym a drugim aktem upływa tydzień”³¹.

Już na wstępie dowiadujemy się tutaj, że Rogala pragnie zaślubin swojej córki Katarzyny z Janem Gozdawą, którego wychował jak własnego syna. Tak oto Rogala argumentuje przed okoliczną Szlachtą swoje postanowienie na przyjęciu zorganizowanym przez niego w swoich włościach:

Pan Jan Gozdawa, syn zanego rodu,
Sierotą, jeden został na tym świecie;
Jam go w dóm przyjął, – hodował od młodu,
A kochał, pieścił... jakby własne dziecię. (*bis*).
Chociaż go moja bratem zwie dziewczynka,
Ja widzę, marzę w nim przyszłego zięcia:
Dziś gdy lat doszli Jaś i Katarzynka,
Jemu powierzam los mego dziecięcia³².

Opera *Zaścianek i Dwór* posiada jednak swój dramatyczny punkt zwrotny. Wszystko za sprawą Starosty, który zakochany w Katarzynie porywa ją i zabiera

J. Ławski, V. Wróblewska, Toruń 2021, s. 319–337 oraz G. Błaszczuk, *Żmudź w nowszych badaniach litewskich (uwagi na marginesie monografii przygotowanej przez Adomasa Butrimasa pt. „Žemaičių Kunigaikštystė bajorų Gadonų raštuose”. The Duchy of Samogitia in the Texts of the Gadonas Noble Family, Vilnius dailės akademijos leidykla, Vilnius 2019, ss. 346)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2021, nr 2, s. 203–216.

³¹ E. Rönne, *Zaścianek i Dwór. Opera we dwóch aktach*, [w:] tegoż, *Poezje i prace...*, s. 137.

³² Tamże, s. 140–141.

do własnego dworu, gdzie zamierza przekonać swoją wybrankę, by to jego, a nie Gozdawę poślubiła. Jak dowiadujemy się z utworu, tuż po ceremonii zaręczyn, gdy wszyscy domownicy Rogali już śpią, strzelcy Starosty śpiesznie i podstępnie wynoszą omdlałą Katarzynę, a Surwid wraz ze swoim zwierchnikiem żwawo podążają za nimi podczas coraz bardziej wzmagającej się burzy. Pod koniec zaś aktu pierwszego rozwścieczeni Rogala z Janem i Szlachtą wyruszają, by odbić Katarzynę z rąk porywacza. Nie wszystko jednak układa się po ich myśli. Zawijają się bowiem w dramacie kolejne intrygi. Podstępny magnat rozkochuje w sobie Katarzynę i wykorzystuje usłużnego mu Surwida, by ten wyswatał swoją siostrę Teresę z Janem. Intrygantom pozostaje jedynie przekonać Rogalę, by ten zrezygnował ze swoich pierwotnych planów wydania za mąż własnej córki za Gozdawę. Fortel Starosty jednak się udaje. Ojciec Katarzyny przystaje po jakimś czasie na wszystko i błogosławi młodym³³. W finalnej partii opery wszyscy wspólnie deklamują: „Niech żyją zgodnie, według przykazania,/ Myślą ku Tobie wciąż podnoszą się;/ Niech ich w przygodzie Twa ręka osłania,/ Królu na Niebie! wszyscy prosim Cię!”³⁴.

Utwór *Zaścianek i Dwór* dotyczy więc, jak zresztą pozostałe dramaty Rönnego, kwestii szczęśliwej lub nieszczęśliwej miłości łączącej dwoje osób czy rywalizacji przedstawicieli różnych rodów szlacheckich o przychylność uczuciową jakiejś kobiety, najczęściej arystokratki. Wyjątek stanowi tu melodramat pisarza zatytułowany *Zosia Przybylanka*. Tu główna bohaterka, o względy której wszyscy walczą, wywodzi się ze stanu mieszczańskiego. Utwory sceniczne Rönnego pełne są zresztą pytań natury egzystencjalnej, a pozytywne zakończenie nie zawsze przynosi w nich czołowym postaciom smak zwycięstwa. Zdarza się, jak choćby w operze *Termolama*, że finał owego tekstu kładzie kres szczęściu wszystkich bohaterów. Rönne okazuje się w swoich dramatach świetnym portrecistą przedrozbiorowej, głównie XVIII-wiecznej Polski. Perypetie miłosne jego bohaterów to niekiedy u niego tylko pretekst, by precyzyjnie przedstawić panoramę typów ludzkich na tle polityczno-społeczno-psychologicznych przemian odbywających się na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Zapomniana twórczość

Wiersze i dramaty Rönnego to, co należy tu szczególnie podkreślić, bardzo ważne, lecz dziś już niemal zapomniane utwory w dziejach literatury polskiej. Należy uczynić ile się da, by pamięć o nich ostatecznie się nie zatarła. Pisarz opisuje

³³ Tamże, s. 158–188.

³⁴ Tamże, s. 188.

bowiem subtelnym oraz poetyckim językiem, zazwyczaj w romantycznej konwencji, okres XIX-wiecznego niewolenia Rzeczypospolitej, a także czas i okoliczności, które bezpośrednio do tego doprowadziły. Pozostaje ponadto świetnym portreci-
stą ludzkiej *psyche*. Trafnie przedstawia wszak cechy charakteru swoich bohaterów reprezentujących różne klasy społeczne ówczesnej Polski. Gdy pisarz opuszcza ojczyznę nieustannie do niej tęskni. Szczególnie do swojej ukochanej Żmudzi, która była jego małą ojczyzną.

Styl literacki artysty nawiązuje do tradycji polskich wieszczów.

Bibliografia

- Błaszczyk G., *Żmudź w nowszych badaniach litewskich (uwagi na marginesie monografii przygotowanej przez Adomasa Butrimasa pt. „Žemaičių Kunigaikštystė bajorų Gadonų raštuose”. The Duchy of Samogitia in the Texts of the Gadonas Noble Family, Vilnius dailės akademijosleidykla, Vilnius 2019, ss. 346)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2021, nr 2.
- Raz ostatni: *śpiew z towarzyszeniem fortepianu*, muzyka A. Rönne, słowa E. Rönne, Warszawa 1865.
- Rönne E., *Poezija žemaičių vaizdeliai*, red. M. Mockus, przeł. R. Koženiauskienė, autorki tekstów B. Speičytė oraz J. Valančiūtė, Kłajpeda 2019.
- Rönne E., *Poezye i prace dramatyczne Eugeniusza Rönne*, Wilno 1878.
- Taylor-Terlecka N., „*Żmudź święta, Żmudź sielankowa*” w *oczach angielskiej powieściopisarki*, [w:] *Folklor polski i litewski. (Źródła – adaptacje – interpretacje)*, red. A. Baranow, J. Ławski, V. Wróblewska, Toruń 2021.

Źródła internetowe

- [hasło: *Eugeniusz Rönne*], [w:] <https://www.geni.com/people/Eugeniusz-R%C3%B6nne/6000000011722905846> [dostęp: 18.05.2023].
- [hasło: *Eugeniusz von Rönne*], [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/ut.18.3.106> [dostęp: 18.05.2023].
- [hasło: *Oczapowski Michał*], [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Oczapowski-Michal;3949729.html> [dostęp: 18.05.2023].
- http://samogit.lt/ZZ_2012_2/ZZ_2012_antras_24-25.pdf [dostęp: 18.05.2023].
- <https://instytutksiazki.pl/pl/aktualnosci,2,obchody-miedzynarodowego-dnia-tlumaczaw-wilnie-troje-tlumaczy-odznaczonych-medalami-zasluzony-kulturze-gloria-artis,8198.html> [dostęp: 19.05.2023].
- <https://www.muziejusalka.lt/files/Main/straipsniai/2016Baltaciene.pdf> [dostęp: 18.05.2023].
- <http://www.polskaniezwykla.pl/litwa/content/place/14,litwa.html> [dostęp: 18.05.2023].

Michał Siedlecki

Lukasz Górnicki Podlachian Library in Białystok

THE LIFE AND WORKS OF BARON EUGENIUSZ RÖNNE

Summary

The author of the article presents the life and works of Baron Eugeniusz Rönne (1830–1895). The author claims that, by looking at the poetic function of the writer's works, we may notice, at least, that he directs the reader towards such aesthetic experiences that will confront his perception with the late Romantic vision of the world, not free from certain realist inclinations, thus, at the same time, opening the reader's mind to cathartic experiences. The concept of word in Rönne's texts is, to some extent, similar to the structure of the works of great Polish Romantic poets, with its highly symbolic and emotional message and mystical and philosophical meaning. Rönne's poems and dramas are important, yet almost forgotten works of Polish literature. The artist uses very subtle, poetic language to describe the period of the 19th century enslavement of our home land as well as the time and circumstances that had led to it. He also creates outstanding portraits of the human psyche. He perfectly depicts the personality traits of the protagonists who represented different social classes in Poland at that time. As an emigrant in foreign land, he continuously misses his home land. In particular his beloved Samogitia, which used to be his place of emotional connection. Therefore, one should hope for the works of Rönne to be critically edited in Poland.

Key words: Eugeniusz Rönne, 19th century, late Romanticism, biographical threads, Samogitia.